

Technologie przemocy

25 stycznia 2013

Zazwyczaj o nadzorze mówimy w kontekście całych populacji czy większych grup, takich jak pracownicy, pacjenci czy użytkownicy sieci, rzadziej zaś skupiamy się na bezpośrednich stosunkach między ludźmi. Tymczasem i tutaj występują relacje władzy. Mają one inny, zindywidualizowany cel, ale niekiedy bardzo podobny charakter. W swoim artykule *Surveillance Studies and Violence Against Women* Shoshana Magnet (profesorka socjologii na Uniwersytecie w Ottawie) podjęła próbę pokazania punktów wspólnych między nadzorem a przemocą wobec kobiet.

Nowe technologie mogą pomagać ofiarom, ale także ułatwiać działanie sprawcom. Internet stanowi pierwsze źródło wiedzy, z którego w poszukiwaniu pomocy, korzystają osoby poszkodowane przemocą. Zostało to wykorzystane przez (nieistniejącą już) kanadyjską organizację Shelternet. Za pomocą plików cookies „namierzała” ona osoby, które często wyszukiwały informacje o miejscach udzielających pomocy kobietom. Na tej podstawie, usługi Google w formie reklam dostarczały dodatkowych informacji o możliwościach uzyskania wsparcia.

Pozostawianie po sobie cyfrowych śladów częściej jednak stanowi dla ofiar przemocy zagrożenie. Dzięki nim oprawcy mogą zdobyć wiele przydatnych informacji. W historii przeglądanych stron mogą sprawdzić, czy ich ofiary poszukiwały informacji o możliwościach skorzystania z pomocy. Podobny efekt można uzyskać dzięki wykorzystaniu specjalnych programów szpiegujących w Internecie. Były one tworzone z myślą o śledzeniu zachowań konsumentów czy monitorowaniu aktywności dzieci, ale w praktyce mogą być wykorzystywane do zupełnie innych celów.

O przydatności Globalnego Systemu Pozycjonowania (GPS), który dostarcza w czasie rzeczywistym informacji o położeniu danego obiektu czy osoby, nie trzeba przekonywać. Niestety wyposażone

w GPS urządzenia służą również lokalizowaniu i śledzeniu ofiar przemocy. Sprawcy pozyskują informacje oczywiście także za pomocą portali społecznościowych. Mechanizmy „oznaczania”, listy znajomych czy ulubionych stron lub miejsc stanowią ogromny zasób wiedzy na temat upatrzonych osób.

Przemoc, szczególnie domowa, ukazuje jak w soczewce problematykę związaną z próbą podporządkowania drugiej osoby. Sprawca ma zazwyczaj jeden cel – zdominowanie ofiary. Wraz z rozwojem nowych technologii nadzorczych, zmieniają się zachowania oprawcy. Mogą być skuteczne, a jednocześnie łatwiejsze w realizacji. Nowe technologie dają niezwykle szeroki wachlarz możliwości nadzorowania, monitorowania czy uporczywego nękania (tzw. stalking).

Rozwój technologii wpływa na sytuację zarówno sprawców, jak i ofiar przemocy. I wpływ ten jest czasami bardzo ambiwalentny. Dobrym przykładem jest działanie stworzonej przez amerykańskie władze aplikacji na smartfony Apps against Abuse. Umożliwiała ona grupie znajomych wzajemne śledzenie swoich miejsc pobytu i alarmowanie o groźnych sytuacjach. Mimo słuszych intencji projekt ten, podobnie jak działania organizacji Shelternet, spotkał się jednak z krytyką. Pomoc kierowana do ofiar lub potencjalnych ofiar była powiązana z pobieraniem wielu nieadekwatnych danych. W konsekwencji zatem osoby zagrożone były stawiane w podwójnie niekorzystnej sytuacji. Za próbę zwiększenia własnego bezpieczeństwa musiały płacić informacjami o sobie.

Opracowanie: Jędrzej Niklas

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)